

Anetta Bogusława Strawińska

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0001-8401-3068

## CZARY I MAGIA LUDOWA OCZAMI ZYGMUNTA GLOGERA

Zygmunt Gloger należy do tych wielkich postaci kultury polskiej, których dorobek ze względu na jego rozmiary i różnorodność tematyczną wciąż nie jest do końca zbadany. W przypadku analiz językowo-kulturowych<sup>1</sup> dysponujemy z jednej strony szczegółowymi opracowaniami poświęconymi chociażby Glogerowskiemu tekstom o charakterze leksykograficznym<sup>2</sup> czy szkicom fizjologicznym<sup>3</sup>, z drugiej zaś rozprawami o wymiarze uogólniającym ukazującymi Glogera jako myśliciela i wizjonera „o szerokich horyzontach badawczych, który językowi przypisuje ważną funkcję w kształtowaniu tożsamości indywidualnej i etnicznej”<sup>4</sup>. Kwestia tożsamości oraz

<sup>1</sup> Działalność Z. Glogera na polu językowym oraz kulturowym stanowi przedmiot zainteresowań zwłaszcza badaczy reprezentujących Uniwersytet w Białymstoku. Choć nie tylko. O Glogerze pisali także Irena Halicka [*Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny (topograficzne i kulturowe)*, Warszawa 1976], Dorota K. Rembiszewska [*Między archaicznością a nowoczesnością. O języku pism Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, pod red. J. Leończuka, J. Ławskiego, Ł. Zabielskiego, Białystok 2016, s. 203–215] oraz Stanisław Urbańczyk [*Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków 1993].

<sup>2</sup> Wymienić tu należy prace zwłaszcza dwóch badaczy: Beaty Kuryłowicz [*Zygmunt Gloger jako językoznawca*, „Roczniki Humanistyczne” 2005, t. LIII, z. 6, s. 61–80; tejsze, *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera*, [w:] *Z zagadnień leksykografii języków słowiańskich*, pod red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńskiej, Toruń 2007, s. 87–97; tejsze, „Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim” *Zygmunta Glogera jako źródło „Słownika gwar polskich” Jana Karłowicza*, „Prace Filologiczne” 2013, t. LXIV, cz. 1, s. 191–201; tejsze, *Zapomniany świat obrzędowości weselnej w dawnej Polsce (na podstawie słowniczka „Nazwy weselne...” Zygmunta Glogera)*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2016, nr 16, s. 173–211; tejsze, *Zygmunt Gloger – kolekcjoner wyrazów? Uwagi o leksykograficznej działalności uczonego z Jeżewa*, [w:] *Zygmunt Gloger...*, dz. cyt., s. 229–241) oraz Bogusława Nowowiejskiego [*Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, Białystok 2009; tegoż, *Obraz gwary i ziemi podlaskiej w drugiej połowie XIX wieku (na podstawie słowniczka tykocińskiego Zygmunta Glogera)*, [w:] *Zygmunt Gloger...*, dz. cyt., s. 215–229; tegoż, *Zygmunt Gloger „Słownik gwary ludowej w okręgu Tykocińskim”*, „Prace Filologiczne” 1983, t. IV, s. 795–904].

<sup>3</sup> K. Szamryk, *Jeden temat – dwa pióra. „Z Puszczy Białowieskiej” Henryka Sienkiewicza a „Białowieża” w albumie Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger...*, dz. cyt., s. 241–255. Zob. Z. Gloger, *Białowieża w albumie*, Warszawa 1903.

<sup>4</sup> U. Sokółska, *Zygmunt Gloger o „pieśni gminnej”*, [w:] *Zygmunt Gloger...*, dz. cyt., s. 260–261; tejsze,

szeroko rozumianej kultury narodowej zajmuje rudymenarne miejsce w pracy badawczej Glogera. Artykuł niniejszy jest próbą<sup>5</sup> odtworzenia jednego z ważniejszych, w przeświadczeniu uczonego z Jeżewa, komponentów kultury narodowej<sup>6</sup>, a mianowicie kultury ludowej, dokładniej folkloru magicznego jako jej swoistego składnika. Folklor magiczny, przywołując badania Piotra Lasoty, „towarzyszył człowiekowi w różnych okolicznościach życia, tak osobistego, jak i gospodarczego oraz społecznego, stwarzając iluzję panowania nad nieznanymi siłami poprzez rytualne słowo i działanie”<sup>7</sup>. Współistniejące obok siebie elementy typu: potoczna wiedza o otaczającym świecie, religia, przesady, zabobony czy gusła „tworzą” tzw. system naturalistyczno-religijny<sup>8</sup>. System ten Gloger opisuje głównie poprzez słownictwo, zwłaszcza w zbiorach leksyki gwarowej, takich jak chociażby *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim*<sup>9</sup>. Poza charakterystyką dotyczącą zagadnień gramatycznych (z zakresu fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, składni oraz etymologii) badacz z Jeżewa rejestruje tu na przykład nazwy chorób i dolegliwości nękających ówczesnych mieszkańców oraz zwierzęta gospodarskie. Z obserwacji Glogera wynika, że ludności okręgu tykocińskiego dokuczały przypadłości typu: *kokosianki* ‘rodzaj zakaźnej brodawki skórnej’, *otręt* ‘odbicie ciała na podeszwie, a zwykle na pięcie, u boso chodzących, cierpienie bolesne i długo ciągnące się’. Schorzenia inwentarza odnotowane w słowniczku to między innymi: *paskudnik* ‘choroba oczu u bydła’ czy *zaciąg* ‘krótkotrwała ślepotą u koni wskutek nadmiernego wysiłku’. Wiele spośród tych dolegliwości, zda-

„O mowo polska, ty ziele rodzime...”. *Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Białystok 2017, s. 119.

<sup>5</sup> Tekst ten z założenia ma charakter fragmentaryczny. Artykuł niniejszy traktować należy jako szkic, który być może stanie się asumptem do pogłębionych eksploracji o charakterze daleko wykraczającym poza ramy językowe.

<sup>6</sup> Z. Gloger kultury ludowej nie ogranicza wyłącznie do „granic” tzw. „małych ojczyzn”. Zob. więcej: U. Sokólska, *Zygmunt Gloger refleksje lingwistyczne*, [w:] teje, „O mowo polska, ty ziele rodzime...”, dz. cyt., s. 79–90.

<sup>7</sup> P. Lasota, *Etnografia Lubelszczyzny – magia folklor magiczny na Lubelszczyźnie*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-magia-i-folklor-magiczny-na-lubelszczyznie/> [dostęp: 6.01.2020].

<sup>8</sup> Zob. J. Adamowski, *Zamawiania, odczyniania, modlitewki*, „Twórczość Ludowa” 1993, nr 1–2, s. 76–81; *Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe z okolic Biłgoraja*, pod red. J. Bartmińskiego, „Etnolingwistyka” 1989, nr 2, s. 95–149; R. Berwiński, *Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, Poznań 1862; Z. Biały, *Ludowa wiedza o drzewach i drewnie w niektórych regionach Polski*, „Etnografia Polska” 1959, s. 372–400; M. Gładyszowa, *Wiedza ludowa o gwiazdach*, Wrocław 1960; E. Kolbuszowski, *Gwiazdy i grzyby w wierzeniach ludu*, „Lud” 1895, t. 1, s. 168–178, 197–207; I. Kopernicki, *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym*, Lwów 1876; S. Niebrzegowska, *Na krawędzi Ziemi są rzeki wielkie, co zamykają świat*, „Twórczość Ludowa” 1999, nr 1, s. 12–15; teje, *Pośrodku nieba jest droga, czyli obraz Drogi Mlecznej w polskiej kulturze ludowej*, „Twórczość Ludowa” 1999, nr 2, s. 9–11.

<sup>9</sup> Szczegółowego omówienia słowniczka Z. Glogera dokonuje Bogusław Nowowiejski. Zob. B. Nowowiejski, *Zygmunt Gloger „Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim”*, dz. cyt.

niem Glogera, leczono wyłącznie metodami niekonwencjonalnymi, wykorzystując na przykład niezwykłą moc ziół. Uznawano chociażby, że *bagno* ‘roślina błotna’ jest lekarstwem na kaszel dla dzieci i świń, a *dziewanna* ‘roślina o charakterystycznej długiej łodydze pokrytej żółtymi kwiatami’ pomaga na ból w piersiach czy kolkę jelitową. Na Podlasiu poza zaufaniem do cudotwórczych właściwości roślin wierzono również w potępieńców, inaczej *topielce*, czyli duchy mieszkające w głębinach wody, które czaiły się zwłaszcza na zażywających kąpeli. Poza tym żywiono przekonanie, że „diabeł może zastąpić zbyt długo niechrzczone dziecko *odmiankiem*”<sup>10</sup>.

Ludowa magia i *czary* (choć brzmią obecnie dość niepoważnie) są niczym innym jak metodą na uporządkowanie, zrozumienie i oswojenie rzeczywistości. „Prawie wszystko, co wrogo dotykało człowieka – pisze Gloger – na przykład: choroby, ułomności, śmierć, niepowodzenia, susze i najróżnorodniejsze klęski, przypisywano nie przyczynom i skutkom przyrodzonym, lecz złej woli duchów, ludzi i całego stworzenia, wywartej za pomocą czarów. Czarami też starano się od tego ochronić, lub czarami na innych to sprowadzić”<sup>11</sup>. Gesty, zaklęcia, rytuały pełnią zatem przede wszystkim funkcję obronną. Mogą także zostać wykorzystane w celu zapewnienia szczęścia i dobrobytu lub odwrotnie, tj. by kogoś skrzywdzić<sup>12</sup>.

Celem niniejszego tekstu jest przywołanie ustaleń Glogera dotyczących praktyk czarownych zarówno o charakterze uogólniającym, jak i konkretyzującym<sup>13</sup>. Materiał badawczy pochodzi z dwóch dopełniających się źródeł, tj.: *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*<sup>14</sup> oraz broszury pt. *Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego tyjące ptaków, płazów i owadów*<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Więcej: B. Nowowiejski, *Obraz gwary i z ziemi podlaskiej w drugiej połowie XIX wieku...*, dz. cyt., s. 225–226.

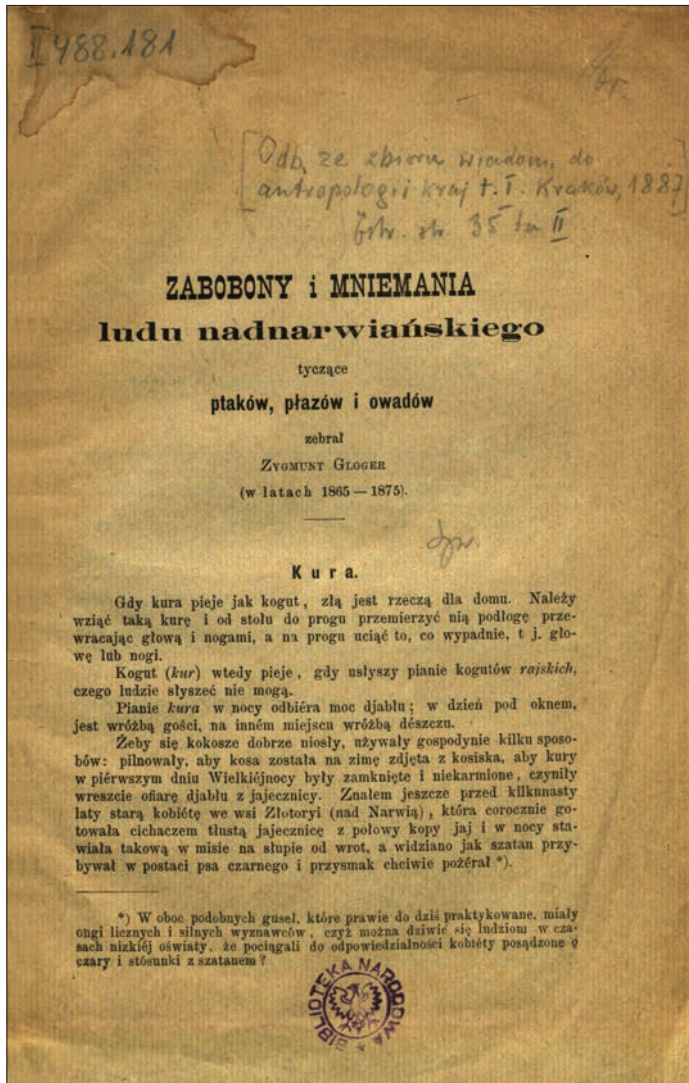
<sup>11</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1900–1903, t. 1, hasło: Czary i czarownice, [https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia\\_staropolska/Całość/Tom\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Całość/Tom_I) [dostęp: 26.07.2019] (dalej: ES). Por. Biegeleisen H., *Guślarze i czarownice w lecznictwie*, [w:] tegoż, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 335–371, <https://polona.pl/item/lecznictwo-ludu-polskiego,NDgwO-TA3MjA/190/#info:metadata> [dostęp: 20.01.2020].

<sup>12</sup> <https://www.laminerva.pl/2017/11/czary-goralskie-czyli-o-wierzeniach-i.html> [dostęp: 6.01.2020]. Por. Biegeleisen H., *Zamawiania*, [w:] tegoż, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 35–67 oraz *Uroki*, dz. cyt., s. 232–254, <https://polona.pl/item/lecznictwo-ludu-polskiego,NDgwO-TA3MjA/190/#info:metadata> [dostęp: 20.01.2020].

<sup>13</sup> W formułowaniu wniosków posiłkuje się metodą semazjologiczną. Semazjologia, najogólniej rzecz ujmując, zajmuje się badaniem wieloznaczności słowa oraz ustaleniem związków zachodzących pomiędzy różnymi znaczeniami danego wyrazu. Zob. K. Górski, *Metoda porównawcza i historia kultury*, [w:] J. Dowiat, A. Gieysztor, J. Tazbir, *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, [www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=497446](http://www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=497446) [dostęp: 19.11.2019]. Zob. również: <https://dobryslownik.pl/slowo/semazjologia/51013/> [dostęp: 3.01.2020].

<sup>14</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, dz. cyt.

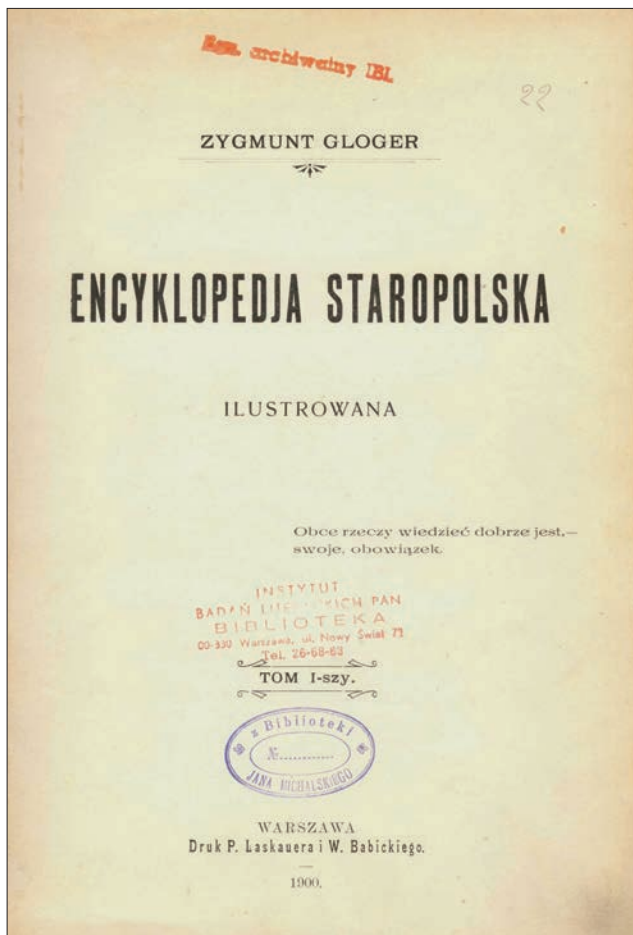
<sup>15</sup> *Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego tyjące ptaków, płazów i owadów zebrał Zygmunt Gloger (w latach 1865–1875)*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. 1, s. 101–107 (dalej: ZWAK).



*Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego tyczące ptaków, płazów i owadów, zebrał Zygmunt Gloger (w latach 1865–1875) w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. 1, s. 101–107*

Gloger ma świadomość tego, że wiadomości o czarach, czarownicach i czarowaniu od XVI wieku cieszyły się uznaniem czytelników. Jako erudyta doskonale orientuje się w literaturze wieków wcześniejszych dotyczącej analizowanego zagadnienia. Przywołuje chociażby: Jacoba Sprengera (*Młot na czarownice*, Kolonia 1486<sup>16</sup>); Stefa-

<sup>16</sup> Wyd. 1, polski przekład S. Ząbkowica pochodzi z 1614 r.



Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I–IV, Warszawa 1900–1903

na Falimirza (*O ziołach i mocy ich*, Kraków 1534); Hieronima Spiczyńskiego (*O ziołach tutecznych i zamorskich*, Kraków 1542, 1556); Piotra de Crescentisa (*Księgi o gospodarstwie*, Kraków 1549 i 1571); Marcina Siennika (*Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz p. Jana Pileckiego*, Kraków 1564 oraz tegoż, *Herbarz to iest, Zioł tutecznych, postronnych, y Zamorskich opisanie: co za moc mają, a iako ich używać, tak ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, iako ku vzdrowienia rozmaitych chorob: Teraz nowo, wedle Herbarzow dzisiejszego wieku, y inych zacnych Medyków, poprawiony*, Kraków 1568); Marcina z Urzędowa (*Herbarz polski, To iest O Przyrodzeniu Ziół Y Drzew Rozmaitych, Y Innych Rzeczy Do Lekarstw Należących*, *Księgi Dwoie, Doctora Marcina [z] Urzędowa, Kanonika niekiedy Sędomierskiego: y Iaśnie oświeconego Hrabie Pana, Pana Iana z Tarnowa, Kasztellana Krakowskiego, y Hetmana Wielkiego*



*Koronnego, etc. Medyka 1542–1557*, wyd. 1579, 1595)<sup>17</sup>; Teodora Zawackiego (*Memoriale oeconomicum albo pamięć robót i wszelakiego dozoru gospodarskiego każdego miesiąca*, Kraków 1616, 5 wydań w XVII w. w latach 1620, 1637, 1643 i 1647 ostatnie 1891); Jakuba Haura (*Skład abo skarbiec*, Kraków 1693); Benedykta Chmielowskiego (*Nowe Ateny*, Lwów, 1745 – t. 1, 1746 – t. 2; lata 1754–56 wyd. 2: t. 3 i 4); Ryszarda Wincentego Berwińskiego (*Studja o literaturze ludowej ze stanowiska historycznej i naukowej krytyki*, Poznań 1854, t. 1–2); Józefa Rostafińskiego (*Zielnik czarodziejski*, Kraków 1893; *Nasza literatura botaniczna XVI w., oraz jej autorowie lub tłumacze*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy”, t. XIV; s. 152–207, Kraków 1888).

W kwestii „praktyk, które zwiemy czarodziejstwem, czarami i gusłami” Gloger wyraźnie się jednak dystansuje<sup>18</sup>. Pod hasłem: o czarach i czarownicach w ES uczony z Jeżewa pisze:

Nieznajomość tajemnic przyrody, przy braku lub w niemowlęctwie nauk przyrodniczych, była naturalnym powodem, że człowiek, obserwując rozmaite skutki i zjawiska bez przewodników światła, wytwarzał w umyśle swoim najdziwniejsze pojęcia o przyczynach tychże skutków i zjawisk. [...] Gdy z wprowadzeniem chrześcijaństwa do krajów europejskich rola czarodziejów-kapłanów-znachorów upadła, resztki jej dostały się czarownicom, wiedźmom, babom bez rodziny i mienia, istotom poniewieranym

<sup>17</sup> Herbarze (*herbaria, herbarii*, od łac. *herba* ‘ziele’) i tzw. *Ogrody zdrowia – Horti sanitatis* (zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, Wrocław 1971, s. 1295) to szczególny typ renesansowych książek o charakterze encyklopedii. Zawierały one opisy ziół wraz z podaniem ich leczniczych właściwości. Owe encyklopedie zielarskie pod koniec XV wieku cieszyły się ogromnym zainteresowaniem na Zachodzie. Drogą importu zaczęły lawinowo docierać do Polski. Zob. A. Suchecka, *Sandomierski ogród Marcina z Urzędowa*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2015, s. 81 lub: <https://studylibpl.com/doc/1265566/sandomierski-ogr%C3%B3d-marcina-z-urz%C4%99dowa> [dostęp: 20.02.2020].

<sup>18</sup> Tak jak w przypadku polowań na czarownice. Badacz doskonale wie, że prawie po granice XVIII i XIX wieku dokonywano palenia na stosach, pomimo sprzeciwu teologów. Głosy w obronie kobiet posądzanych o czary notowane są już od XVII w. Na naszych ziemiach „polowanie na wiedźmy” trwało ok. 250 lat. Pierwszy proces przeciwko czarownicy w Polsce odbył się koło Poznania w 1511 roku. Halina Rybicka-Nowacka twierdzi, że w XVIII wieku słynne były procesy w Würzburgu i Qendlinburgu zaś ostatnią skazaną przez sąd europejski czarownicą była Anna Göldi spalona na stosie w Glans (w Szwajcarii) w 1782 r., teźże, „*Nowe Ateny*” Benedykta Chmielowskiego. *Metoda, styl, język*, Warszawa 1974. Według Andrzeja Krasnowolskiego, ostatni proces czarownic w nowożytnej historii Europy odbył się 21 sierpnia 1811 roku. Barbara Zdunk, uznana za czarownicę, została spalona na stosie w Reszlu, gdyż, w akcie zemsty, po utracie narzeczonego, chciała spalić jego dom, przy okazji spaliła całe miasto. Potem pojawiły się posądzenia o czary. „Nigdy później na naszym kontynencie nie wykonano w ten sposób kary śmierci”, A. Krasnowolski, *O czarach i czarownicach*, [w:] *Naukowy Wieczór z Jedyńką*, PR, 21.08.2011, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/913926,Barbara-Zdunk-ostatnia-czarownica-Europy>, [dostęp: 18.11.2019]. W ES kwestia karania za czary co prawda się pojawia, ale badacz nie zdradza czytelnikowi w tej materii swojego stanowiska.

w społeczeństwie, które, aby sobie nadać znaczenie, często uciekały się do praktyk czarodziejskich i same w nie wierzyły. Wszystkie wierchołki «łysych» gór na całym świecie (Monte calvo, Chaumont, Kahlenberg, Łysa góra w wojewódz. Sandomierskiem), gdzie za pogaństwa zbierały się niewiasty na obrzędy i biesiady, ogłoszono teraz jako miejsca zebrań czarownic i djabłów, z którymi się one bezeceństw tam dopuszczają<sup>19</sup>.

Czym jest zatem *czar*? I na czym konkretnie polegają działania o charakterze czarownym z perspektywy eksploratora z Jeżewa? Zaczniemy od etymologii. *Czar* jest leksemem ogólnosłowiańskim: czeskie *čár*, rosyjskie *čáry*, ukraińskie *čar*, *čáry*, serbskie *čara*, *čár*. Pierwotnie odnosi się do praktyk magicznych, działania sił nadprzyrodzonych, później także – środków magicznych<sup>20</sup>. Od końca XIX wieku używany bywa również w znaczeniu przenośnym ‘urok, wdzięk, urzeczenie: powab’<sup>21</sup>. W języku polskim najczęściej występuje w liczbie mnogiej. *Czary* to ‘wiara w mniemaną tajemniczą władzę wywoływania klęsk lub szkodenia ludziom za pomocą praktyk nadnaturalnych; gusła, sztuki czarodziejskie, zamawianie’<sup>22</sup>. W *Słowniku wiedzy tajemnej* czytamy, iż *czary* to „formułki, wierszem lub prozą, dzięki którym wywołuje się cudowne zjawiska”<sup>23</sup>. W okresie wczesnonowożytnym, jak dowodzi

<sup>19</sup> ES, [https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia\\_staropolska/Czary\\_i\\_czarownice](https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Czary_i_czarownice) [dostęp: 11.02.2020].

<sup>20</sup> Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1–6, Warszawa 2003 (dalej: USJPDub). W opracowaniu wykorzystuję także takie słowniki języka polskiego, jak: *Słownik języka polskiego* S. B. Lindego, t. 1–6, wyd. 2 popr. i uzup., Lwów 1854–1860 (dalej: SL); *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Orgelbranda, t. 1–2, Wilno 1861 (dalej: SWil); *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. 1–8, Warszawa 1900–1927 (dalej: SWar); M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1916, [https://pl.wikisource.org/wiki/M.\\_Arcta\\_S%C5%82ownik\\_ilustrowany\\_j%C4%99zyka\\_polskiego/Czar](https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82ownik_ilustrowany_j%C4%99zyka_polskiego/Czar) [dostęp: 26.07.2019] (dalej: SARct); *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958–1969 (dalej: SDor); *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988 (dalej: SSzym). Wykorzystane zostały również: *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza, Kraków 1900–1911 (dalej: KarlSGP); *Słownik gwar polskich* opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1962–1983 (dalej: SGP). Posiłkuję się również słownikami etymologicznymi: *Słownikiem etymologicznym języka polskiego* A. Brücknera, Warszawa 1970 i nast. (dalej: BrücknerSE); *Słownikiem etymologicznym języka polskiego* W. Borysia, Kraków 2008 (dalej: BoryśSE).

<sup>21</sup> BrücknerSE; K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa*, Kraków 1934, s. 431; K. Pisarkowa, *Zaklęcia magiczne a korespondencja tekstu z faktem*, [w:] *Tekst. Analizy i interpretacje*, pod red. J. Bartmińskiego, B. Bonieckiej, Lublin 1998, s. 151–154; K. Długosz-Kurczabowa, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2005; SARct.

<sup>22</sup> SARct.

<sup>23</sup> „Pewną kobietę rozboleły oczy, udała się więc do szkoły i poprosiła jakiegoś ucznia, by ten zapisał jej magiczną formułkę, która mogłaby ją uzdrowić, za co obiecała go wynagrodzić. Uczeń wręczył jej zawiniętą w chustkę karteczkę, zabraniając zaglądać do środka. Nosiła ją ze sobą i ozdrowiała. Jedna z jej sąsiadek, podobną dotknięta chorobą, podobnie się też wyleczyła. Podsyciło to ciekawość kobiet, rozwinęły zawiniątko i przeczytały: «Niech ci diabeł wylupi oczy i zapcha błotem»”.

Bernadeta Niesporek-Szamburska, leksem *czary* funkcjonuje w dwóch znaczeniach. Po pierwsze oznacza czynności „wyrządzające szkodę; [...] spełnianie niszczycielskich czynów za pomocą tajemniczych, okultystycznych lub nadprzyrodzonych mocy”<sup>24</sup>, czyli odnosi się do tzw. czarnej magii uprawianej przez tzw. malefitów (lub *maleficiae*). Po drugie określa „działania dobroczynne, tzw. białą magię. Rozróżnienie pomiędzy magią białą i czarną z czasem się zaciera. Wartościowanie związane z czarami staje się ambiwalentne”<sup>25</sup>.

W kontekście *czarów* nie można zignorować średniowiecznych traktatów okultystycznych. *Grymuary*<sup>26</sup>, tj. „syntezy wiedzy magicznej” powstawały od czasów średniowiecza do XVIII wieku<sup>27</sup>. O tym jak „odkodować” *grymuar* pisze sir Walter Scott w opublikowanym w 1805 roku poemacie *Lay of the Last Minstrel*<sup>28</sup>. W dołączonym do utworu słowniczku Scott *gramarye* określa jako ‘magic’, a do opisanego zjawiska jako pierwszy używa słowa *glamour*, które definiuje: „magical delusion” (tj. ‘magiczne złudzenie’)<sup>29</sup>. Dziewiętnastowieczna polszczyzna słowa *glamour* nie zna.

J. Collin de Plancy, *Słownik wiedzy tajemnej*, wybór i tłum. M. Karpowicz, hasło: *Czar*, Warszawa–Kraków 1993, s. 36; <https://mxdoc.com/sownik-wiedzy-tajemnej-j-collin-de-plancy.html> [dostęp: 26.07.2019].

<sup>24</sup> B. Niesporek-Szamburska, *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie: na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych*, Katowice 2013, s. 38.

<sup>25</sup> Zob. B.P. Levack, *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. E. Rutkowski, Wrocław 1991, s. 16.

<sup>26</sup> *Grymuar* (starofr. *gramaire*, fr. *grimoire*, śrdwłac. *grammatica*) zawiera skrótową wiedzę astrologiczną, listy aniołów i demonów, zbiory zaklęć, wskazówki do wyrabiania talizmanów i przywoływania bytów duchowych i eterycznych (salamander, ondyn itp.), O. Davies, *Grimoires a history of magic books*, Oxford 2009. Zob. więcej: J. B. Russell, *Krótką historia czarownictwa (Witchcraft in the Middle Ages Sorcerers, Heretics and Pagans)*, tłum. J. Rybski, Wrocław 2003; J. Callejo Cabo, *Historia czarów i czarownic (Breve Historia de la Brujería)*, tłum. M. Adamczyk, Warszawa 2011; O. Davies, *The Oxford illustrated history of witchcraft and magic*, Oxford 2017; S. Lipscomb, *History of witchcraft and the occult*, New York 2020. W języku polskim, zdaniem Katarzyny Kłosińskiej, *grymuar* jako zapożyczenie występuje dość rzadko i pojawia się tak „w formie oryginalnej (*grimoire*), jak i spolszczonej. Ta druga powinna brzmieć *grymuar* (taka też jest notowana dwukrotnie przez NKJP), nie zaś \**grimuar*, gdyż polszczyzna nie znosi połączenia *ri*”; Tejże, *Grymuar albo grimoire*, [w:] *Poradnia językowa*, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Grymuar-albo-grimoire;17144.html> [dostęp: 26.07.2019].

<sup>27</sup> Najbardziej znane *grymuary*: to (Większy) Klucz Salomona (XIV–XV wiek), Księga Świętej Magii Abramelina Maga (XV wiek), Lemegeton (Mniejszy Klucz Salomona) (XVII wiek), K. Grudnik, *Rozwój gniazda słowotwórczego rdzenia „czar”*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, pod red. A. Rejtera, Katowice 2010, t. 3, s. 29, [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/4096/1/Grudnik\\_rozwoj\\_gniazda\\_slowotworczeo\\_rdzenia\\_czar.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/4096/1/Grudnik_rozwoj_gniazda_slowotworczeo_rdzenia_czar.pdf) [dostęp: 26.07.2019].

<sup>28</sup> W. Scott, *The Lay of the Last Minstrel, Canto Third, song IX*, <http://www.theotherpages.org/poems/canto03.html> [dostęp: 26.07.2019].

<sup>29</sup> Kwestię tę omówiłam w tekście zatytułowanym *Glamour – magia czy mistyfikacja? Historia i definicja zjawiska w zarysie*, [w:] *Obszary polonistyki. Język–kultura–literatura*, pod red. J. Pasterskiej, M. Kułakowskiej, A. Antas, K. Krzysztosń, Rzeszów 2014, s. 120–121.



Na określenie przywoływanego zjawiska ówczesne słowniki języka polskiego poświadczają dwa synonimy, tj. złuda jako ‘to co się komuś zdaje; ułuda, złudzenie, omamienie zmysłów, łudzący pozór’; in. ‘coś, co się postrzega, widzi lub słyszy, a czego w rzeczywistości nie ma’ oraz omam ‘fałszywe doznawanie wrażeń zmysłowych, przywidzenie, halucynacja; złuda, złudzenie; omamienie’<sup>30</sup>. Dawniej leksem *glamour*<sup>31</sup> – zdaniem Virginii Postrel<sup>32</sup> – „był magicznym zaklęciem nie w sensie metaforycznym, ale dosłownym. [...] dosłownie oznaczał magiczne zaklęcie związane z wiedźmami i cyganami oraz, do pewnego stopnia, z celtycką magią”<sup>33</sup>. Tezę tę potwierdza chociażby ballada pt. *Christie’s Will* W. Scotta (1825)<sup>34</sup>. Poeta w kontekście grupy Cyganów (która przy użyciu zaklęcia oszukała pewną nauczycielkę) stosuje wyrażenie *glamour’d gang*. Sąd ten umacniają także badania Carol Dyhose, według której wyrazowi *glamour* ‘złudny urok, niebezpieczny czar, magiczne urzeczenie’ stosowanemu zawsze w kontekście czarów i okultyzmu w czasach wiktoriańskich przypisywano pejoratywne znaczenie i przestrzegano przed skutkami jego działania<sup>35</sup>. Również Judith Brown w rozprawie zatytułowanej *Glamour w sześciu wymiarach* dowodzi, że przywoływane urzeczenie jest nierozzerwalnie związane z „niebezpieczną transformacją i przemianami”<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Więcej: A. B. Strawińska, *Pokolenie glamour – najnowszy „produkt” medialny*, [w:] (Nowe) Media. Implikacje kulturowe, językowe i edukacyjne, pod red. M. Karwatowskiej, B. Jarosz, Lublin 2015, s. 42–43.

<sup>31</sup> *Glamour* jest zjawiskiem (o stabilizowanej typologii), doświadczeniem, którego konstytutywnymi komponentami są: ucieczka od przeciętności (nie tyle zewnętrzna, ile wewnętrzna), metamorfoza ucieleśniająca kulturowo ustabilizowany mit Kopciuszka, iluzja oraz tajemnica. *Glamour* to słowo klucz; wielowarstwowy, specjalistyczny kod, stworzony przez ekspertów i zarezerwowany dla wtajemniczonych, zob. A. B. Strawińska, *Glamour – magia czy mistyfikacja? ...*, dz. cyt., s. 119–128.

<sup>32</sup> V. Postrel, *The Power of Glamour: Longing and the Art of Visual Persuasion*, New York 2013.

<sup>33</sup> V. Postrel, 2014. Virginia Postrel o zjawisku, jakim jest glamour, [https://www.ted.com/talks/virginia\\_postrel\\_on\\_glamour/transcript?language=pl](https://www.ted.com/talks/virginia_postrel_on_glamour/transcript?language=pl) [dostęp: 26.07.2019].

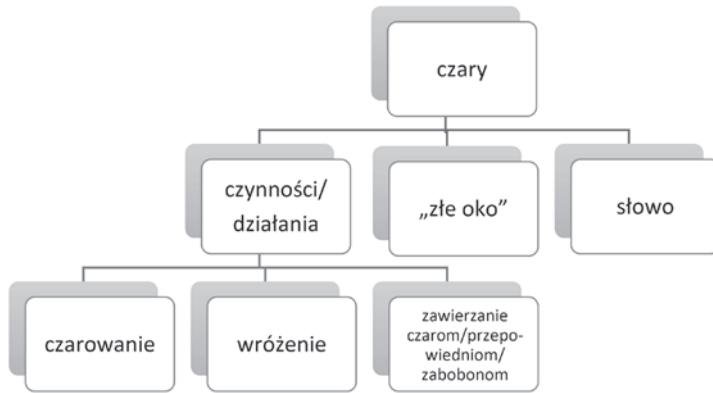
<sup>34</sup> [http://literaryballadarchive.com/PDF/Scott\\_6\\_Christie\\_s\\_Will\\_f.pdf](http://literaryballadarchive.com/PDF/Scott_6_Christie_s_Will_f.pdf) [dostęp: 12.12.2020].

<sup>35</sup> C. Dyhose, *Glamour. Women. History. Feminism*, London-New York 2010, s. 9.

<sup>36</sup> J. Brown, *Glamour in Six Dimensions: Modernism and the Radiance of Form*, London 2011, s. 9–10. Ten szczególnie wymiar zjawisku *glamour* – zdaniem Judith Brown – nadają twórcy modernizmu, tacy jak: Virginia Woolf czy Stefan Dedalus. Zob. też: *Glamour in Six Dimensions...*, dz. cyt. Obecnie, co podkreśla V. Postrel, leksem *glamour* „jest rodzajem fałszerstwa, które służy osiągnięciu konkretnego celu: aby skierować uwagę na gwiazdę lub sprzedać film [...]”, [https://www.ted.com/talks/virginia\\_postrel\\_on\\_glamour/transcript?language=pl](https://www.ted.com/talks/virginia_postrel_on_glamour/transcript?language=pl) [dostęp: 26.07.2019]. *Glamour*, który traktować trzeba jako słowo-klucz, wielowarstwowy specjalistyczny kod, stworzony przez ekspertów i zarezerwowany dla wtajemniczonych jest iluzją zapraszającą do magicznej przestrzeni. Umożliwia znalezienie się w świecie fantazji; daje gwarancję bycia kimś innym, czyli mentalnie pozwala na eksperymentowanie z własnym nowym wizerunkiem. Zjawisko *glamour*, które wpisuje się współcześnie w ogólny nurt kulturowy, oferuje spójny model egzystencji eksponujący indywidualizm. Niewątpliwie rozpatrywać je należy w kategoriach projektu typu humanistycznego. Dokładnie projekt ten opisałam w artykule zatytułowanym *Self-monitoring w stylu glamour jako logos filozofii subiektywistycznej. Podstawowe triki przywdziewania autopromocyjnej maski na*

*Czary*, generalizując, to zatem takie działania, których zadaniem jest wywarcie realnego wpływu na zachowanie ludzi (a także zwierząt czy zjawisk atmosferycznych). Prawdopodobne wpływanie na otoczenie może odbywać się kilkoma „drogami”. Jedną z nich są działania o charakterze magicznym. W zależności od kontekstu leksem *czary* oznaczać może zabiegi typu: ‘czarowanie’, ‘wrózenie’, ‘zawierzenie przepowiedniom/zabobonom’<sup>37</sup>. Drugą techniką wykorzystywaną w praktykach magicznych jest tzw. „uroczne oko”<sup>38</sup> (in. „wyoczenie”, „złooczynność”<sup>39</sup>). Kolejne narzędzie stosowane w aktach magicznych to słowo. Czarowne sposoby wywierania wpływu na otaczającą rzeczywistość schematycznie można przedstawić w następujący sposób:

Rys. 1.



Źródło. Opracowanie własne na podstawie: Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, „Słowo. Studia językoznawcze” 2016, nr 7, s. 36

Czynności o charakterze magicznym, posiłkując się badaniami Zuzanny Krótki, można eksplikować następująco:

Y **myśli**, że X zrobiło coś,  
by Y lub Z był(o) inne(y)  
Y lub Z jest inne(y)<sup>40</sup>.

podstawie internetowych poradników modowych i lifestylowych, [w:] Logos. *Filozofia słowa. Szkice o pograniczach języka, filozofii i literatury*, pod red. K. Andruczyka, E. Gorlewskiej, K. Korotkicha, Białystok 2017, s. 85–87; 90–92. Pierwszą na rodzimym gruncie syntezą przywoływanego zjawiska jest praca pt. *Glamour – magia czy mistyfikacja? Dawny urok w nowym wymiarze*, pod red. A. Kisielewskiej, M. Kostaszuk-Romanowskiej, A. B. Strawińskiej, Białystok 2016.

<sup>37</sup> Por. Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 38–39.

<sup>38</sup> Termin za: M. Barthel de Weyndenthal, *Uroczne oczy*, Lwów 1922, s. 2.

<sup>39</sup> I. Kadare, *Qorrfermani*, Pristina 1984 lub I. Kadare, *Ślepy ferman*, tłum. D. Horodyska, Sejny 2010.

<sup>40</sup> Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 37.

Lud nadnarwiański, jak wynika z relacji Glogera, myśli na przykład, że jeśli kura zapieje jak kogut, wówczas ktoś z domowników umrze. W tradycji ludowej często zwierzętom przypisywano umiejętność przewidywania/„przeczuwania” zbliżającej się śmierci<sup>41</sup>. W ZWAK czytamy:

Gdy kura pieje jak kogut, złą jest rzeczą dla domu. Należy wziąć taką kurę i od stołu do progu przemierzyć nią podłogę, przewracając głową i nogami, a na progu uciąć to, co wypadnie, tj. głowę lub nogi<sup>42</sup>.

Tak więc w celu uniknięcia śmierci, według wierzeń ludu nadnarwiańskiego, należało zabić ptaka.

Lud nadnarwiański jest także przekonany, że ropucha w czasie suszy może sprowadzić deszcz. Wystarczy ją przytwierdzić za kończynę do płotu. Deszczu należy się spodziewać, w mniemaniu mieszkańców północno-wschodniej Polski, w momencie kiedy płaz się z tych więzów uwolni:

Żeby dęszcz w czasie suszy sprowadzić, lud uwiązywał tu niegdyś ropuchę za nogę przy płocie, w przekonaniu, iż ona, aby się uwolnić, była w mocy to uczynić. Gdy deszcz nadszedł, puszczano żabę na wolność<sup>43</sup>.

Pod postacią żab, według ludowego przekonania, zazwyczaj ukrywają się czarownice<sup>44</sup>. Z ustaleń Roberta Kaczorowskiego wynika, że „czarownic nie można zabijać; należało je raczej wypędzać”<sup>45</sup>. Według Kazimierza Moszyńskiego żaba „używa swego ciała czy swych kształtów” nie tylko czarownicom, ale w ogóle „duszom zmarłych”. Zdaniem etnografa, „w niektórych okolicach południowej Polski wiara w ukazywanie się dusz zmarłych ludzi w postaci żab [...] jest jeszcze do tego stopnia silna, że nie tylko nie wolno tych stworzeń zabijać, [...], lecz nawet odmawia się na ich widok «wieczne odpoczywanie»”<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> R. Kaczorowski, *Przesądy i wierzenia w ludowej kulturze polskich mieszkańców Warmii na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Elbląskie” 2003, nr 5, s. 99. Por. O. Kielak, *Zwierzęta domowe a postaci demoniczne w języku i kulturze*, „Kultura i Historia” 2017, nr 32, s. 127–140.

<sup>42</sup> ZWAK, s. 2. Por. S. Ulanowska, *Symbolika wiosenna*, Kraków 1884, s. 21.

<sup>43</sup> ZWAK, s. 6. Według Henryka Biegeleisena, ropucha jest ucieleśnieniem choroby, [w:] tegoż, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929; <https://polona.pl/item/lecznictwo-ludu-polskiego,NDgwOTA3MjA/190/#info:metadata> [dostęp: 20.01.2020].

<sup>44</sup> R. Kaczorowski, *Przesądy i wierzenia w ludowej kulturze polskich mieszkańców Warmii...*, dz. cyt., s. 99; J. Pośpiech, *Ze spuścizny folklorystycznej Józefa Lompy. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy ludu śląskiego. Część piąta*, „Kwartalnik Opolski” 2018, 2/3, s. 148. Por. S. Ulanowska, *Symbolika wiosenna*, dz. cyt., s. 22.

<sup>45</sup> R. Kaczorowski, *Przesądy i wierzenia w ludowej kulturze polskich mieszkańców Warmii...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>46</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa*, Kraków 1934, s. 556. H. Biegel-

Dodatkowo mieszkańcy Podlasia są przeświadczeni, że przed demonem wodnym zamieszkującym jeziora (i który co pewien czas musi kogoś utopić), zwanym na tych terenach topielcem<sup>47</sup>, można „uciec”, rzucając kurę „w tonie jeziorne”:

Nad jednym z większych jezior augustowskich, w którym wedle miejscowego mniemania corocznie ktoś utonąć musi, lud, ażeby temu zapobiedz, rzuca każdego roku kurę w tonie jeziorne dla topielców<sup>48</sup>.

Czarowanie jako odsłonę działań magicznych wspartych siłami irracjonalnymi, która ma na celu spowodowanie zmian o charakterze biologicznym lub/i mentalnym<sup>49</sup>, Gloger ilustruje takimi oto przykładami:

Żeby się kokosze dobrze nosły, używały gospodynie kilku sposobów: pilnowały, aby kosa została na zimę zdjeta z kosiska, a kury w pierwszym dniu Wielkiejnocy były zamknięte i niekarmione, czyniły wreszcie ofiarę djabłu z jajecznic<sup>50</sup>.

Niektórzy ludzie umieją wyprowadzać z domu owady zwane tu prusakami lub francuzami i przeciwnie, zsyłać je przez zemstę w domy swoich nieprzyjaciół. Wyprowadzania dopełniają z różdżką w rękę<sup>51</sup>.

Wróżenie, zgodnie z definicją słownikową, polega na przepowiadaniu, wieszczeniu ze znaków o przyszłości; czynieniu wieszczby<sup>52</sup>. Zdaniem Aleksandra Brücknera, „rzucanie losu, wróżby, było najpospolitszym środkiem wieszczbienia, więc stąd: wróżyć ‘wieszczbić’ [...]. Los odgadywano miotaniem, więc nazwa jego wyszła od ‘rzucania’; cerk. *wra' ziti* ‘wróżyć’, słowen. serb. *wra* z ‘czary’, czes. *wra* ze ‘los’, rus. *wro* ‘zit’, *wrog*”<sup>53</sup>. Prsł. \**vrožiti* ‘odgadywać, przepowiadać przyszłość’ Wiesław Boryś traktuje jako czasownik odrzeczownikowy od psł. \**vrogb* ‘rzucanie losów w celach

---

eisen notuje, że w świadomości ludowej zaba funkcjonuje jako stworzenie o właściwościach leczniczych, tj. jest skutecznym lekiem na „zastrzał w palcu” oraz „na potliwość dłoni” i nowotwory [w:] tegoż, *Lecznictwo ludu polskiego*, dz. cyt., s. 100, 121.

<sup>47</sup> Tamże, s. 6. R. Kaczorowski w tym znaczeniu notuje leksem *topnik*. Badacz przywołuje znaczenia „wyznaczane” przez religię chrześcijańską, tj. ‘pokutujący duch topielca’, ‘zły duch’, czyli diabeł. Przywołuje również synonimy: *topik* i *topek*, *Przesady i wierzenia w ludowej kulturze polskich mieszkańców Warmii...*, s. 95.

<sup>48</sup> ZWAK, s. 2.

<sup>49</sup> Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 38.

<sup>50</sup> ZWAK, s. 1.

<sup>51</sup> ZWAK, s. 6–7.

<sup>52</sup> SWil, s. 1901. SDor notuje w trzech znaczeniach: 1. odgadywać przepowiadać przyszłość, np. z układu kart, cyfr, gwiazd lub w inny sposób; stawiać kabałę; 2. przewidywać, wnioskować na podstawie pewnych faktów; 3. być oznaką, zapowiedzią czegoś <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wrozyc;5517930.html> [dostęp: 12.02.2020].

<sup>53</sup> BrücknerSE, s. 632.

wróźbiarskich, odgadywanie, przepowiadanie przyszłości za pomocą rzucania losów, [...] przeznaczenie objawiające się przy takim wróżeniu<sup>54</sup>. Oto kilka przykładów wróżb z terenów północnej Polski odnotowanych przez Glogera:

Cenę zboża wróży bąk (ptak błotny), który ilekrotnie odezwie się raz po raz w letni wieczór, po tyle złotych będzie w roku następnym ćwierć żyta<sup>55</sup>.

Gdy pająk po kim łązi, dobra dla tej osoby wróżba<sup>56</sup>.

Pianie kura w nocy odbiera moc djabłu; w dzień pod oknem, jest wróżbą gości, a innym miejscu wróżbą dęszczu<sup>57</sup>.

Gdy się dziewczynnie przyśni wąż, to wróżba, że przybędzie w zaloty młodzian<sup>58</sup>.

Zawierzanie przepowiedniom/zabobonom to kolejna czynność o charakterze magicznym. Zdaniem Władysława Kopalińskiego zarówno przesady, jak i zabobony są sprzeczne „z kultem obowiązującym albo uznawanym w danej społeczności, zwłaszcza jeśli jest pozostałością dawnego systemu wierzeń i ceremoniałów”<sup>59</sup>. Wiara w nie wypływa ze stereotypów głęboko zakorzenionych w kulturze i tradycji<sup>60</sup>. Stereotypy zwierząt i roślin, w przeświadczeniu Jerzego Bartmińskiego, „należą do najstarszych i mają szczególne znaczenia kulturowe. Wiąże się to z wielowiekową tradycją mówienia o sprawach ludzkich pod maską postaci zwierzęcych [...], a także kwiatów, ziół, drzew”<sup>61</sup>. Zdaniem psychologa społecznego Janusza Czapińskiego, przesady i zabobony jako wynik zapotrzebowania ludzi na wyjaśnianie rzeczy, których nie umieją zaakceptować lub racjonalnie wytłumaczyć „są zawsze «prawdziwe» i aktualne. Nie trzeba ich udowadniać, bo kieruje nimi reguła zwana strategią konfirmacji: aby uwierzyć w prawdziwość przesądu, wystarczy jeden sprawdzony przypadek”<sup>62</sup>.

<sup>54</sup> BoryśSE, s. 711.

<sup>55</sup> ZWAK, s. 4.

<sup>56</sup> Tamże, s. 6.

<sup>57</sup> Tamże, s. 1.

<sup>58</sup> Tamże, s. 6. Por. S. Ulanowska, *Symbolika wiosenna*, dz. cyt., s. 16–19; H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, dz. cyt., s. 105–107.

<sup>59</sup> W. Kopaliński dodaje, że – jako przejaw myślenia magicznego minionych czasów – to system „wzgardzony”; wyraz „ciemnoty i zacoiania, tegoż, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 1319. Por. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 12, Warszawa 1969, s. 600.

<sup>60</sup> J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2009.

<sup>61</sup> J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 384.

<sup>62</sup> Zdaniem badacza, „jeśli [...] ktoś raz miał pecha po tym, jak przebiegł mu drogę czarny kot, prawdopodobnie już zawsze będzie unikał tego zwierzęcia i ostrzegał przed nim swoich znajomych”, <https://www.papilot.pl/lifestyle/kultura/11139/przesady-kiedys-i-dzis-czyli-jak-ludowe-wierze>



Leksem przesąd przez leksykografów jest objaśniany jako „mocno zakorzenione błędne i bezzasadne przekonanie; błędny i pozbawiony uzasadnienia pogląd na coś; uprzedzenia”<sup>63</sup>. Warto zwrócić uwagę na użycie w definicji przydawki „błędne”. Wskazuje ona na nieuzasadnione przyczyny i brak istnienia racjonalnych przesłanek wiary w coś. Zdaniem Bruce’a Hooda źródłem wszelkiego rodzaju przesądów są wierzenia o charakterze religijnym<sup>64</sup> powiązane ze środowiskiem społeczno-kulturowym oraz poglądami przejmowanymi bezrefleksyjnie od tradycyjnie pojmowanych autorytetów. Już sama budowa słowotwórcza leksemu przesąd (‘z góry coś osądzić’<sup>65</sup>) zdradza, że o czymś przesądza się *a priori*<sup>66</sup>. Jednym z rodzajów przesądów jest zabobon<sup>67</sup>. Zabobon polega na przypisywaniu rzeczom i czynnościom sił nadprzyrodzonych, których one same w sobie nie mają<sup>68</sup>. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od „bobonienia” (bobo tj. ‘straszydło’), tj. pomrukiwania wróżbitów w czasie praktyk kulturowych<sup>69</sup>. Lud nadnarwiański kultywuje przesady i zabobony dotyczące w szczególności ptaków. Jedne z nich darzono sympatią i z niecierpliwością czekano ich przylotu, a innych się lękano. Ptakiem symbolizującym szczęście jest chociażby bocian. Z tego też powodu bociany witano z wielką radością. W północno-wschodniej Polsce na ich powitanie „wypiekano specjalne pieczywa w kształcie łapy ptaka, zwane bocianiami lub busłowymi łapami. Pieczono też miniatury narzędzi używanych w gospodarstwie (plugów, bron itp.) i wkładano je do gniazd na powitanie ptaków. Nie wolno było w żadnym wypadku zabijać bocianów”<sup>70</sup>. Uważano, że czyn taki sprowadza nieszczęście<sup>71</sup>. Wierzono także, że bociany powinny powrócić z zimo-

---

nia-determinują-nasze-zycie [dostęp: 14.01.2020]. Zob. też: S. Plous, *The Psychology of Judgment and Decision Making*, New York 1993.

<sup>63</sup> USJPDub.

<sup>64</sup> B. Hood, *Szósty zmysł. Niewiarygodne, a prawdziwe*, Warszawa 2010. Por. W. Kulbat, *Religia a zabobon*, Łódź 2011, s. 136; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 485.

<sup>65</sup> Por <https://sjp.pwn.pl/szukaj/przes%C4%85dzi%C4%87.html> [dostęp: 14.01.2020].

<sup>66</sup> Por. A. Grzywa, *Manipulacja. Wszystko, co powinieneś o niej wiedzieć*, Lublin 2013, s. 40.

<sup>67</sup> SDor, hasło: *Zabobon*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/zabobon;5523775.html> [dostęp: 26.07.2019]. Por. SSzym, t. 3, s. 887.

<sup>68</sup> A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s. 1454.

<sup>69</sup> BrücknerSE. Na Śląsku znana jest też nazwa *przywiarki, powiarki, zarzegnywaczki*. Używali jej między innymi Józef Lompa, Jan Kupiec z Łąki pod Pszczyną, Michał Przywara z Polskiej Nowej Wsi (pow. opolski), Adolf Hytrek z Obrowca (pow. strzelecki) i inni. Zob. więcej: J. Pośpiech, *Ze spuścizny folklorystycznej Józefa Lompy. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy ludu śląskiego. Część piąta*, „Kwartalnik Opolski” 2018, 2/3, s. 129.

<sup>70</sup> Zdaniem Piotra Lasoty stanowiło to śmiertelny grzech. Tegoż, *Bocian*, <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-ludowe-wierzenia-o-zwierzetach/#bocian> [dostęp: 17.02.2020].

<sup>71</sup> Por. M. Andrejczyk, *Słownictwo dotyczące świata fauny i flory w „Symbolice wiosennej” Stefanii Ulanowskiej*, „Poradnik Językowy” 2021, nr 3, z. 5, s. 67–69.

wych wędrówek już na Zwiastowanie Matki Boskiej, tj. 25 marca. Jeśli do tego dnia się nie pojawiły, traktowano to jako znak zwiastujący nieurodzaj w nadchodzącym roku. Złe plony (i związany z tym niedostatek) zapowiadało także wyrzucanie przez bociany piskląt z gniazd. Gloger pisze:

Jeśli bocian wyrzuci jaje z gniazda, to przepowiednia nieurodzaju i głodu<sup>72</sup>.

Posłańcami nieszczęścia z kolei są tzw. ptaki złowrózne, żałobne, wśród których prym wiedzie sowa. „Pojawienie się sowy traktowane było jako zły omen, zły znak, często zwiastujący śmierć bądź przynoszący pecha”<sup>73</sup>. Przywołując Joannę Szerszunowicz, „ptak ten był uważany za zwiastuna śmierci ponieważ najgłośniej pohukuje w listopadzie – miesiącu śmierci”<sup>74</sup>. Gloger notuje:

Jeśli pójdzka zawoła w stronie głowy chorego, to przepowiednia, że z łoża już nie wstanie<sup>75</sup>.

Wołanie „pódź! pódź” w mniemaniu ludu nadnarwiańskiego zapowiada właśnie rychłą śmierć<sup>76</sup>.

Inne odnotowane przez Glogera przesady i zabobony, to chociażby:

Lud narwiański utrzymuje, że w ogóle z jaj drobiu zniesionych w dniu Zmartwychwstania N. Panny, wylęgają się tylko kaléki, takich też jaj podkładać nie zaleca<sup>77</sup>.

Kto zjada pępek z drobiu, ma sino zabarwioną skórę pod oczami<sup>78</sup>.

Gdy wrony siadają w zimie na wierzchołkach wysokich drzew, przepowiednia mrozu<sup>79</sup>.

„Uroczne oko”, inaczej złe oko, to spojrzenie osób mających oczy w jakiś sposób niezwykle, na przykład naznaczonych chorobą typu zez czy katarakta. W świadomości społecznej funkcjonuje przeświadczenie, że spojrzenie takiej osoby może sprowadzać cierpienie i nieszczęście, a nawet śmierć<sup>80</sup>.

<sup>72</sup> ZWAK, s. 2.

<sup>73</sup> R. Śniegocki, *Sowy w słowiańskich wierzeniach*, <https://www.poznan.lasy.gov.pl/sowy-w-slowianskich-wierzeniach> [dostęp: 17.02.2020]. Stare porzekadło mówi, iż gdy sowa na domu kwili, umrzeć komuś po chwili.

<sup>74</sup> Zob. J. Szerszunowicz, *Językowo-kulturowy obraz sowy w ujęciu komparatywnym*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2013, nr 13, s. 218–219.

<sup>75</sup> Tamże, s. 4. S. Ulanowska, *Symbolika wiosenna*, dz. cyt., s. 28–29.

<sup>76</sup> R. Kaczorowski, *Przesady i wierzenia w ludowej kulturze...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>77</sup> ZWAK, s. 2.

<sup>78</sup> Tamże, s. 2.

<sup>79</sup> Tamże, s. 4.

<sup>80</sup> Do tradycyjnych form obrony przed „złym okiem” należą amulety oraz zaklęcia mające na celu

Spojrzenia, czyli czarowanie wzrokiem, Krótki eksplikuje tak:

Y myśli,  
X **spojrzało** tak, by Y lub Z był(o) inne(y)  
Y lub Z jest inne(y)<sup>81</sup>.

Z ustaleń Glogera wynika, że: „Narzucić komu czary wzrokiem lud polski nazywa w różnych stronach: ozionąć, zazionąć, zazorować, przekosić, uroczyć i (za pomocą tchnienia) nadać”<sup>82</sup>.

Bezokoliczniki *ozionąć*, *zazionąć* zostały utworzone od psł. \**zbjati* ‘otwierać, rozwijać się, stać się otworem’. Według źródeł leksykograficznych czasownik \**zbjati* już w dobie przedpolskiej przerodził się w \**zinoti* ‘otworzyć coś szeroko, rozwrzeć’<sup>83</sup>. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim przywołana wyżej prasłowiańska postać wtórna, jak dowodzi Krótki, zyskała znaczenie ‘otworzyć usta’, natomiast rosyjski dialektałny *zinut* ‘krzyczeć, zawołać’. Zdaniem badaczki związek „dawnego polskiego *zionąć* ‘tchnąć, chuchać, otwierać gębę’ z językiem werbalnym jest [...] niezaprzeczalny”<sup>84</sup>. Jego derywat prefiksalny *ozionąć* – przywołując eksploracje Krótki – „już na początku swoich dziejów odnotowany został w znaczeniu ‘porazić przez zianie’. Początkowo stosowano go jednak głównie w odniesieniu do mocy oddechu wilka. W XVIII wieku sensory te zostały wyrugowane, a poświadczono po raz pierwszy w SL gerundium *ozionienie* zyskało znaczenie ‘wzrokiem oczarować’. Taka treść utrzymywała się do końca XIX stulecia”<sup>85</sup>.

Bezokolicznik *uroczyć* ‘w wierzeniach ludowych: rzucić, rzucić czary na kogoś, na coś; urzec lub urzekać’<sup>86</sup> pochodzi od psł. \**urokǫ*. Zgodnie z ustaleniami leksykografów charakteryzuje początkowo „siłę magiczną mogącą komuś szkodzić, wywoływaną poprzez wypowiedzianie odpowiednich formuł”<sup>87</sup>. Nazywa zatem akt werbalny. Według Wiesława Borysia jego źródeł upatrywać należy w psł. czasowniku *u-rekti* ‘mówieniem zaszkodzić, wypowiedzieć magiczną formułę, rzucić czary’, który na gruncie polskim przerodził się w formę *urzec*. Z ustaleń Moszyńskiego wy-

---

odwrócenie jego skutków, np. oko Fatimy, zwane inaczej okiem proroka. Zob. więcej: E. Głazewska, *Uroczne spojrzenie – kulturowe wyobrażenie na temat mocy tkwiącej w oczach*, „Kultura i Historia” 2018, nr 33, s. 191–199; A. Soćko-Mucha, *Horyzonty zła. Między filozofią, psychologią a językiem codziennym*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 3/2014, nr 11, s. 108–125.

<sup>81</sup> Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 37.

<sup>82</sup> ES.

<sup>83</sup> BoryśSE.

<sup>84</sup> Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 47.

<sup>85</sup> Tamże, s. 43.

<sup>86</sup> <https://sjp.pl/uroczy%C4%87> [dostęp: 12.02. 2020].

<sup>87</sup> BoryśSE.

nika, że „wszyscy Słowianie przez wyraz *urzec* rozumieją łącznie nie tylko ‘zaszkodzić, zepsuć słowem (albo myślą)’, lecz również ‘zaszkodzić, zepsuć spojrzeniem’”<sup>88</sup>. Od doby staropolskiej czasownik *urzec* (a także jego derywaty: *urok* i *urzeczenie*) w odniesieniu do praktyk magicznych konotuje spojrzenie (a nie słowa). „Ponieważ w dawnej Polsce najistotniejszą rolę wśród wszystkich przepowiedni odgrywało jasnowidztwo – jak pisze Z. Krótki [dop. A.S.] – urok, stanowiący synonim wróżby, skojarzony został ze spojrzeniem wróżbity”<sup>89</sup>. Do końca XVI wieku doszło do istotnych przesunięć w kierunku zmiany ładunku emocjonalnego. Od tego momentu *urok* stał się synonimem złowrogiego spojrzenia<sup>90</sup>.

Leksemu *przekosić* ‘czynić urok; rzucać urok przez człowieka o „lichych” oczach’<sup>91</sup> słowniki polszczyzny ogólnej nie rejestrują. SWil notuje frazeologizm *koso patrzeć* ‘krzywo; z ukosa; zezem’ z kwalifikatorem *pospolity*. SWar zaś poświadcza wyrażenie *oczy kose* i traktuje jako *gwarowe*. *Kosić* ‘zezować’ KarłSGP rejestruje z Litwy, zaś SGP dokumentuje z okolicy Suwałk i Siemiatycz. Według Zofii Sawaniewskiej-Mochowej przytoczone użycia „zbliżają polskie wyrazy regionalne do ros. *kosit’* ‘odchyłać się od kierunku prostego, być w położeniu pochyłym krzywić, wykrzywiać, patrzeć z ukosa, *kosit’sja* ‘krzywić się, patrzeć zezem; błr. *kaśić, kaicca* ‘krzywić, wykrzywiać, zezować’; ukr. *kosýty*”<sup>92</sup>.

Słowniki polszczyzny ogólnej nie notują również formacji *zaziorać*. SWar rejestruje wyraz *ziorać* w znaczeniach „drażnić wzrokiem, nieprzystojnym i wyzywającym wpatrywaniem” oraz ‘zauroczyć’ i traktuje jako *gwarowy*. Aleksander Brückner wyraz *ziorać* poświadcza obok *ziarać* i *zierać* w znaczeniu „o ‘zazdrośnem patrzeniu, czekaniu’, ale i: »ogniem ziarać«, ‘płonać’ z kwalifikacją „ludowe”<sup>93</sup>. Encyklopedyczne źródła internetowe leksem *ziorać* ‘patrzeć, zerkać, przyglądać się’ sytuują jako „staropolski lub gwarowy”<sup>94</sup>. Przywoływane słowo w znaczeniu: ‘1. zaglądać; 2. wyglądać czegoś’<sup>95</sup> rejestruje internetowy słownik mieszkańców Krakowa i okolic oraz jako ‘patrzeć’ odnotowuje internetowy słownik języka mieszkańców Lwowa<sup>96</sup>.

<sup>88</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa, rozdz. 2: Wierzenia o wytworach rąk ludzkich i o człowieku*, dz. cyt., s. 588–589.

<sup>89</sup> Z. Krótki, *Przepowiednia w historii języka polskiego*, „Etnolingwistyka” 2015, t. 27, s. 167–184.

<sup>90</sup> Tak więc *uroczyć* rozumieć należy jako ‘oczarować kogoś wzrokiem, złym okiem’. Por. SL.

<sup>91</sup> Por. R. Kaczorowski, *Przesady i wierzenia w ludowej kulturze polskich mieszkańców Warmii...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>92</sup> Z. Sawaniewska-Mochowa, *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo, Polono-Slavia-Varsoviensia*, nr 5, Warszawa 1990, s. 118–119.

<sup>93</sup> BrücknerSE pod hasłem *ziorać* notuje: „częstotliwe do źrzec (p.); zërati jest i u innych Słowian”.

<sup>94</sup> „Etmologia staropolska lub gwarowa”, <https://www.slownik.one/ziora%C4%87> [dostęp: 20.02.2020].

<sup>95</sup> „Mówić, co może się stać złego i byśmy tego nie chcieli, np. Pociąg się wykolei. Przystań ziorać!”, [https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski\\_-\\_Regionalizmy\\_krakowskie](https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Regionalizmy_krakowskie) [dostęp: 20.02.2020].

<sup>96</sup> [https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski\\_-\\_Gwara\\_lwowska](https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Gwara_lwowska) [dostęp: 20.02.2020].

Wykorzystywane w działaniach magicznych różnego typu czynności oraz spojzenia są wspomagane przez słowo<sup>97</sup>. To głównie poprzez słowo czary mają sprowokować (również siły transcendentne) do działania<sup>98</sup>. Akt werbalny Krótki eksplikuje w sposób następujący:

Y myśli, że X **powiedziało** coś,  
by Y lub Z był(o) inne(y)  
Y lub Z jest inne(y)<sup>99</sup>.

A zatem słowo (mówienie) łączy się tu z działaniem. W tym wyraża się magiczna funkcja języka. Anna Engelking magiczne rytuały słowne dzieli na trzy grupy: stwarzające, czyli zaklinalnia, gdy człowiek chce, aby się coś stało, odczyniające, czyli zamawiania, gdy człowiek chce, aby się coś odstało, i ochraniające, których celem jest powodowanie, aby pewien niepożądany stan nie zaistniał<sup>100</sup>. Akt werbalny w postaci zaklinalnia ilustruje na przykład taki oto fragment wyekscerpowany z prac Glogera:

W tejże części Litwy gmin przestrzega, żeby kto kupuje u Żyda kurę na chowanie, trzymał takową sam podczas targu, bo inaczej Izraelita wyrwa nieznacznie trzy piórka z pod skrzydła sprzedanej kury i wymawia po cichu: «tobie mięso a mnie pierze», wskutek czego ptak przestaje nosić jaja<sup>101</sup>.

Zamawiania natomiast Gloger opisuje tak:

W miasteczku Trzciannie (powiat białostocki) mieszkał stary Żyd słynnie zamawiający ukąszenie żmii. Nie wyjeżdżał on zwykle z domu, ale wymagał przywiezienia chorego, któremu przewiązywał nicią czy też tasiemką miejsce dokąd doszła puchlina i szeptał tajemnicze formuły<sup>102</sup>.

Zaś ochronnym rytuałem, według Glogera, jest chociażby powieszenie martwej sroki na ścianie stajni:

<sup>97</sup> Czar, jak dowodzi Gabriela Herstik, „jest działaniem obrazującym konkretne pragnienie, zazwyczaj wspomaganym przez wizualizację, słowa lub śpiew, a także akcesoria magiczne, takie jak zioła, świece czy kamienie”, tejsze, *Czary. Jak być współczesną wiedźmą*, <https://www.legimi.pl/ebook-czary-jak-byc-wspolczesna-wiedzma-herstik-gabriela,b635666.html> [dostęp: 7.12.2019].

<sup>98</sup> K. Polański, *Magia językowa*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 194.

<sup>99</sup> Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 36.

<sup>100</sup> A. Engelking, *Rytuały słowne w kulturze ludowej. Próba klasyfikacji*, „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorzycykowej, Wrocław 1991, s. 85–95.

<sup>101</sup> ZWAK, s. 2.

<sup>102</sup> Tamże, s. 5.



Żeby zmora nie dręczyła po nocach koni, należy zabić srokę powiesić w stajni na ścianie<sup>103</sup>,

czy też przesypanie ziarna przeznaczonego do siewu przez otwór piasty od koła:

Aby wróble lub inne ptaki zboża na polu nie jadły, czyli jak lud nazywa „nie opijały” należy ziarno przeznaczone do siewu przesypanie przez otwór piasty od koła<sup>104</sup>.

W przeświadczeniu Aleksandra Kiklewicza „magiczna postawa wobec języka wynika z determinizmu fizykalnego; jest to wiara w nadprzyrodzoną siłę nazw, a więc dążenie do ich wykorzystania jako bezpośredniego narzędzia oddziaływania na rzeczy, substancje, osoby”<sup>105</sup>. Przywołując Jadwigę Puzyninę, „funkcję magiczną nadaje tekstowi ten, kto wypowiadając tekst ma przekonanie, iż w ten sposób prowokuje [...] do zmiany jakiegoś istniejącego stanu rzeczy”<sup>106</sup>. Kategoria „zmiany”, którą podmiot praktyk magicznych dostrzega (może jej również doświadczać) jest w rozważaniach dotyczących czarów, zdaniem Krótki, „kategorią najistotniejszą”, a bez opinii obserwatora zjawisk uznawanych za magiczne o czarach, zdaniem eksploratorki, zwyczajnie mówić się nie da<sup>107</sup>.

Gloger praktyk magicznych stosowanych na rodzimym gruncie nie traktuje w kategoriach wyjątkowości<sup>108</sup>. Z porównania<sup>109</sup> działań czarownych zachowanych w tradycji ludu nadnarwiańskiego do zabiegów tego typu charakteryzujących inne kultury i narody wynika, że „wszystkie znane ludom europejskim zabobony, [...] [dowodzi Z. Gloger – dop. A.S.] znalazły u nas ogrom wierzeń najgłupszych [...]”<sup>110</sup>. W ZWAK badacz poddaje w wątpliwość, a niejednokrotnie ośmiesza jaskrawe prze-

<sup>103</sup> Tamże, s. 4.

<sup>104</sup> Tamże.

<sup>105</sup> A. Kiklewicz, *Dwanaście funkcji języka*, „LingVaria” 2008, nr 2(6), s. 16.

<sup>106</sup> J. Puzynina, *Funkcje języka i aktu mowy*, „Polonistyka” 1987, nr 3, s. 168.

<sup>107</sup> Z. Krótki, *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, dz. cyt., s. 36.

<sup>108</sup> „Wiara w magiczne umiejętności niektórych osób – przywołując Andrzeja Krasnowolskiego – jest tak stara jak świat, jak ludzka cywilizacja. [...]”, tegoż, *O czarach i czarownicach*, dz. cyt. Jedynymi przekazami pewnymi, zdaniem badacza, są malowidła w jaskiniach, takie jak na przykład wyobrażenie tzw. wielkiego czarodzieja z jaskini w Lascaux. A najstarszym zabytkiem piśmiennym dowodzącym wiary w czarownice jest, przywołując A. Krasnowolskiego, *Stary Testament*, tegoż, *O czarach i czarownicach*, dz. cyt. „[...] Żydzi uznawali za grzech nie tylko rzucanie zaklęć, ale również niedoniesienie kapłanom o zasłyszonym rzucanym zaklęciu. Zakazane było wróżbiarstwo i uprawianie czarów”, [w:] ES.

<sup>109</sup> Według Z. Glogera, „[...] w sędach o przeszłości, miarą jedynie sprawiedliwą i jedynie krytyczną jest miara porównawcza”, [w:] ES.

<sup>110</sup> ES.

sądy typu: „Dotknięcie padalca sprawia, że ciało pada, czyli się jątrzy”<sup>111</sup> lub „Jeżeli jaskółka przeleci pod krową, to ta daje mleko z krwią”<sup>112</sup>. Absurdalność pierwszego Gloger tłumaczy w sposób następujący: „Przesąd ten jest bezzasadny, ponieważ padalec należy do gadów niejadowitych, jak się o tem przekonano”<sup>113</sup>. Drugi zaś demitologizuje tak: „zdarza się niekiedy [że krowa daje mleko z krwią – dop. A.S.] wskutek nieostrożnego dojenia”<sup>114</sup>.

Gloger jako uczonej wiary w czary jednoznacznie i kategorycznie potępia. „Wiara w czary nic dziwnego – tłumaczy [dop. A.S.] – że była silna, bo była tak starą jak ciemnota ludzkości”<sup>115</sup>. Jako człowiekowi zaś – co zdradza w ZWAK – zdarza mu się jej ulegać. „A Was jaki zabobon związany z kukułką się trzyma? Bo ja uważam, żeby nie zostać okukanym. Dopinguje mnie do tego wizja całego lata bez pieniędzy”<sup>116</sup>. Przesady związane z kukaniem kukułki funkcjonują w świadomości społecznej Polaków do dziś. A wynikają prawdopodobnie z nietypowych zachowań tego ptaka. Znaczeń owego „okukiwania” jest tak wiele, że trudno je wszystkie wymienić. W XXI wieku wierzy się na przykład, że kiedy:

[...] po raz pierwszy w roku usłyszymy kukułkę z lewej strony, to cały rok będzie kiepski, a jeśli z prawej – to czeka nas szczęście. Jeżeli zaś patrzymy wtedy w ziemię, to czeka nas śmierć w ciągu roku. Niedobrze usłyszeć ją w łóżku, zwiastuje to chorobę. Jeśli mamy przy sobie pieniądze, zwłaszcza monety, to je pomnożymy. Niektórzy odliczali kolejne kukania, bo miały im powiedzieć albo to, ile lat pożyją, albo ile będą musieli poczekać na swój ślub. Kiedy zaś usłyszymy kukułkę, gdy nic nie robimy, to rok spędzimy bezczynnie lub bez sukcesów<sup>117</sup>.

### Bibliografia

- Adamowski J., *Zamawiania, odczyniania, modlitewki*, „Twórczość Ludowa” 1993, nr 1–2, s. 76–81.
- Andrejczyk M., *Słownictwo dotyczące świata fauny i flory w „Symbolice wiosennej” Stefanii Ulanowskiej*, „Poradnik Językowy” 2021, nr 3, z. 5, s. 60–72.
- Barthel de Weydenthal M., *Uroczne oczy*, Lwów 1922.

<sup>111</sup> ZWAK, s. 5.

<sup>112</sup> Tamże, s. 3.

<sup>113</sup> Tamże, s. 5.

<sup>114</sup> Tamże, s. 3.

<sup>115</sup> ES; ZWAK, s. 3.

<sup>116</sup> ZWAK, s. 3.

<sup>117</sup> <https://dziennikpolski24.pl/przesady-polskie-wierzenia-slowian-wciaz-aktualne-zabobony-i-przesady-w-polsce-pawie-piora-i-bociany-sprawdz-2801/ar/c15-12640074> [dostęp: 14.01.2020]. S. Ulanowska, *Symbolika wiosenna*, dz. cyt., s. 26–28.

- Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2009.
- Bartmiński J., Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 371–397.
- Berwiński R., *Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, Poznań 1862.
- Biegeleisen H., *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929; <https://polona.pl/item/lecznictwo-ludu-polskiego,NDgwOTA3MjA/190/#info:metadata> [dostęp: 20.01.2020].
- Biały Z., *Ludowa wiedza o drzewach i drewnie w niektórych regionach Polski*, „Etnografia Polska” 1959, s. 372–400.
- Brown J., *Glamour in Six Dimensions: Modernism and the Radiance of Form*, London 2011.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927.
- Callejo Cabo J., *Historia czarów i czarownic (Breve Historia de la Brujería)*, tłum. M. Adamczyk, Warszawa 2011.
- Collin de Plancy J., *Słownik wiedzy tajemnej*, wybór i tłum. M. Karpowicz, hasło: Czar, Warszawa–Kraków 1993, s. 36; <https://mxdoc.com/sownik-wiedzy-tajemnej-j-collin-de-plancy.html> [dostęp: 26.07.2019].
- Coser L., *Durkheim's Conservatism and Its Implications for his Sociological Theory*, [w:] G. Davy, *Émile Durkheim, Choix de Textes Avec Etude du Système e Sociologique*, Paris 1964, s. 211–232.
- Davies O., *Grimoires a history of magic books*, Oxford 2009.
- Davies O., *The Oxford illustrated history of witchcraft and magic*, Oxford 2017.
- Długosz-Kurczabowa K., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2005.
- Dyhouse C., *Glamour. Women. History. Feminism*, London–New York 2010.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, Wrocław 1971.
- Engelking A., *Rytuały słowne w kulturze ludowej. Próba klasyfikacji*, „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorzczkovej, Wrocław 1991, s. 85–95.
- Glamour – magia czy mistyfikacja? Dawny urok w nowym wymiarze*, pod red. A. Kisielewskiej, M. Kostaszuk-Romanowskiej, A. B. Strawińskiej, Białystok 2016.
- Gładyszowa M., *Wiedza ludowa o gwiazdach*, Wrocław 1960.
- Głazewska E., *Uroczne spojrzenie – kulturowe wyobrażenie na temat mocy tkwiącej w oczach*, „Kultura i Historia” 2018, nr 33, s. 191–199.
- Górski K., *Metoda porównawcza i historia kultury*, [w:] J. Dowiat, A. Gieysztor, J. Tazbir, *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, [www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=497446](http://www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=497446) [dostęp: 19.11.2019].
- Grabner-Haider A., *Praktyczny słownik biblijny*, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994.
- Grudnik K., *Rozwój gniazda słowotwórczego rdzenia „czar”*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, pod red. A. Rejtera, Katowice 2010, t. 3, s. 29, [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/4096/1/Grudnik\\_rozwoj\\_gniazda\\_slowotworczego\\_rdzienia\\_czar.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/4096/1/Grudnik_rozwoj_gniazda_slowotworczego_rdzienia_czar.pdf) [dostęp: 26.07.2019].
- Grzywa A., *Manipulacja. Wszystko, co powinieneś o niej wiedzieć*, Lublin 2013.
- Halicka I., *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczczyzny (dzierżawcze, patronimiczne, rodzime)*, Warszawa 1976.
- Herstik G., *Czary. Jak być współczesną wiedźmą*, <https://www.legimi.pl/ebook-czary-jak-byc-wspolczesna-wiedzma-herstik-gabriela,b635666.html> [dostęp: 7.12.2019].

- Halicka I., *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczczyzny (topograficzne i kulturowe)*, Warszawa 1976.
- Hood B., *Szósty zmysł. Niewiarygodne, a prawdziwe*, Warszawa 2010.
- Jacher W., *Emila Durkheima koncepcja religii jako czynnika integracji społecznej*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1973, t. 9, r. 2, s. 43–62.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kaczorowski R., *Przesady i wierzenia w ludowej kulturze polskich mieszkańców Warmii na przełomie XIX i XX wieku*, „*Studia Elbląskie*” 2003, nr 5, s. 93–103.
- Kadare I., *Qorrfermani*, Pristina 1984.
- Kadare I., *Ślepy ferman*, tłum. D. Horodyska, Sejny 2010.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Kielak O., *Zwierzęta domowe a postaci demoniczne w języku i kulturze*, „*Kultura i Historia*” 2017, nr 32, s. 127–140.
- Kiklewicz A., *Dwanaście funkcji języka*, „*LingVaria*” 2008, nr 2(6), s. 9–27.
- Kolbuszowski Z., *Gwiazdy i grzyby w wierzeniach ludu*, „*Lud*” 1895, t. 1, s. 168–178, 197–207.
- Kopernicki I., *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym*, Lwów 1876.
- Krasnowolski A., *O czarach i czarownicach*, [w:] *Naukowy Wieczór z Jedyneką*, PR, 21.08.2011, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/913926,Barbara-Zdunk-ostatnia-czarownica-Europy> [dostęp: 18.11.2019].
- Krótki Z., *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*, „*Słowo. Studia Językoznawcze*” 2016, nr 7, s. 36–49.
- Krótki Z., *Przepowiednia w historii języka polskiego*, „*Etnolingwistyka*” 2015, t. 27, s. 167–184.
- Kulbat W., *Religia a zabobon*, Łódź 2011.
- Kuryłowicz B., *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera*, [w:] *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, pod red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńskiej, Toruń 2007, s. 87–97.
- Kuryłowicz B., *„Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim” Zygmunta Glogera jako źródło „Słownika gwar polskich” Jana Karłowicza*, „*Prace Filologiczne*” 2013, t. LXIV, cz. 1, s. 191–201.
- Kuryłowicz B., *Zapomniany świat obrzędowości weselnej w dawnej Polsce (na podstawie słowniczka „Nazwy weselne...” Zygmunta Glogera)*, „*Białostockie Archiwum Językowe*” 2016, nr 16, s. 173–211.
- Kuryłowicz B., *Zygmunt Gloger jako językoznawca*, „*Roczniki Humanistyczne*” 2005, t. LIII, z. 6, s. 61–80.
- Kuryłowicz B., *Zygmunt Gloger – kolekcjoner wyrazów? Uwagi o leksykograficznej działalności uczonego z Jeżewa*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonego. Studia*, pod red. J. Leończuka, J. Ławskiego, Ł. Zabielskiego, Białystok 2016, s. 229–241.
- Lasota P., *Bocian*, <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-ludowe-wierzenia-o-zwierzetach/#bocian> [dostęp: 17.02.2020].
- Levack B.P., *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, przeł. E. Rutkowski, Wrocław 1991.
- Lipscomb S., *History of witchcraft and the occult*, New York 2020.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa*, Kraków 1934.
- Niebrzegowska S., *Na krawędzi Ziemi są rzeki wielkie, co zamykają świat*, „*Twórczość Ludowa*” 1999, nr 1, s. 12–15.

- Niebrzegowska S., *Pośrodku nieba jest droga, czyli obraz Drogi Mlecznej w polskiej kulturze ludowej*, „Twórczość Ludowa” 1999, nr 2, s. 9–11.
- Niesporek-Szamburska B., *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie: na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych*, Katowice 2013.
- Nowowiejski B., *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, Białystok 2009.
- Nowowiejski B., *Obraz gwary i ziemi podlaskiej w drugiej połowie XIX wieku (na podstawie słowniczka tykocińskiego Zygmunta Glogera)*, [w:] Zygmunt Gloger. *Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, pod red. J. Leończuka, J. Ławskiego, Ł. Zabielskiego, Białystok 2016, s. 215–229.
- Nowowiejski B., *Zygmunt Gloger „Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim”*, „Prace Filologiczne” 1983, t. IV, s. 795–904.
- Pisarkowa K., *Zaklęcia magiczne a korespondencja tekstu z faktem*, [w:] *Tekst. Analizy i interpretacje*, pod red. J. Bartmińskiego, B. Bonieckiej 1998, Lublin, s. 151–167.
- Plous S., *The Psychology of Judgment and Decision Making*, New York 1993.
- Podsiad A., *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000.
- Polański K., *Magia językowa*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 194.
- Postrel V., *The Power of Glamour: Longing and the Art of Visual Persuasion*, New York 2013.
- Pośpiech J., *Ze spuścizny folklorystycznej Józefa Lompy. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy ludu śląskiego. Część piąta*, „Kwartalnik Opolski” 2018, nr 2/3, s. 128–154.
- Puzynina J., *Funkcje języka i aktu mowy*, „Polonistyka” 1987, nr 3, s. 163–172.
- Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe z okolic Biłgoraja*, pod red. J. Bartmińskiego, „Etnolingwistyka” 1989, nr 2, s. 95–149.
- Rembiszewska D.K., *Między archaicznością a nowoczesnością. O języku pism Zygmunta Glogera*, [w:] Zygmunt Gloger. *Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, pod red. J. Leończuka, J. Ławskiego, Ł. Zabielskiego, Białystok 2016, s. 203–215.
- Russell J.B., *Krótką historią czarownictwa (Witchcraft in the Middle Ages Sorcerers, Heretics and Pagans)*, tłum. J. Rybski, Wrocław 2003.
- Rybicka-Nowacka H., *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*, Warszawa 1974.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo*, „Polono-Slavia-Varsoviensia”, nr 5, Warszawa 1990, s. 118–119.
- Soćko-Mucha A., *Horyzonty zła. Między filozofią, psychologią a językiem codziennym*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” 3/2014, nr 11, s. 108–125.
- Sokołska U., *„O mowu polska, ty ziele rodzime...”. Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Białystok 2017, s. 77–121.
- Sokołska U., *Zygmunt Gloger o „pieśni gminnej”*, [w:] Zygmunt Gloger. *Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, pod red. J. Leończuka, J. Ławskiego, Ł. Zabielskiego, Białystok 2016, s. 255–265.
- Strawińska A.B., *Glamour – magia czy mistyfikacja? Historia i definicja zjawiska w zarysie*, [w:] *Obszary polonistyki. Język – kultura – literatura*, pod red. J. Pasterskiej, M. Kułakowskiej, A. Antas, K. Krzysztoń, Rzeszów 2014, s. 119–129.
- Strawińska A.B., *Pokolenie glamour – najnowszy „produkt” medialny*, [w:] *(Nowe) Media. Implikacje kulturowe, językowe i edukacyjne*, pod red. M. Karwatowskiej, B. Jarosz, Lublin 2015, s. 37–51.



- Strawińska A.B., *Self-monitoring w stylu glamour jako logos filozofii subiektywistycznej. Podstawowe triki przywdziewania autopromocyjnej maski na podstawie internetowych poradników modowych i lifestylowych*, [w:] *Logos. Filozofia słowa. Szkice o pograniczach języka, filozofii i literatury*, pod red. K. Andruczyka, E. Gorlewskiej, K. Korotkicha, Białystok 2017, s. 85–87; 90–92.
- Suchecka A., *Sandomierski ogród Marcina z Urzędowa*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2015, s. 81–87; <https://studylibpl.com/doc/1265566/sandomierski-ogr%C3%B3d-marcina-z-urz%C4%99dowa> [dostęp: 20.02.2020].
- Szamryk K., *Jeden temat – dwa pióra. „Z Puszczy Białowieskiej” Henryka Sienkiewicza a „Białowieża” w albumie Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonek. Studia*, pod red. J. Leończuka, J. Ławskiego, Ł. Zabielskiego, Białystok 2016, s. 241–255.
- Szczepański J., *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961.
- Szerszunowicz J., *Językowo-kulturowy obraz sowy w ujęciu komparatywnym*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2013, nr 13, s. 215–225.
- Ulanowska S., *Symbolika wiosenna*, Kraków 1884; wersję elektroniczną udostępnia Chełmska Biblioteka Cyfrowa: <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=9262> [dostęp: 10.07.2019].
- Urbańczyk S., *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków 1993.

#### Wykaz skrótów:

- BoryśSE – *Słownik etymologiczny języka polskiego* W. Borysia, Kraków 2008.
- BrücknerSE – *Słownik etymologiczny języka polskiego* A. Brücknera, Warszawa 1970 i nast.
- ES – *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1900–1903, t. 1, hasło: *Czary i czarownice*; [https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia\\_staropolska/Całość/Tom\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Całość/Tom_I) [dostęp: 26. 07.2019].
- KarłSGP – *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza, Kraków 1900–1911.
- SArct – M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1916; [https://pl.wikisource.org/wiki/M.\\_Arcta\\_S%C5%82ownik\\_ilustrowany\\_j%C4%99zyka\\_polskiego/Czar](https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82ownik_ilustrowany_j%C4%99zyka_polskiego/Czar) [dostęp: 26.07.2019].
- SDor – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958–1969.
- SGP – *Słownik gwar polskich* opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1962–1983.
- SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2 popr. i uzupełn., Lwów 1854–1860.
- SSzym – *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988.
- SWar – *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Orgelbranda, t. 1–2, Wilno 1861.
- USJPDub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1–6, Warszawa 2003.
- ZWAK – *Zabobony i mniemania ludu nadnarwiańskiego tyczące ptaków, płazów i owadów, które zebrał Zygmunt Gloger (w latach 1865–1875) w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. 1, s. 101–107.*

#### Netografia:

- <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-magia-i-folklor-magiczny-na-lubelszczyznie/> [dostęp: 6.01.2020].
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Grymuar-albo-grimoire;17144.html> [dostęp: 26.07.2019].

- [https://www.ted.com/talks/virginia\\_postrel\\_on\\_glamour/transcript?language=pl](https://www.ted.com/talks/virginia_postrel_on_glamour/transcript?language=pl) [dostęp: 26.07.2019].
- <https://dobryslownik.pl/slowo/semazjologia/51013/> [dostęp: 3.01.2020].
- <https://sjp.pl/uroczy%C4%87> [dostęp: 12.02.2020].
- <https://www.laminerva.pl/2017/11/czary-goralskie-czyli-o-wierzeniach-i.html> [dostęp: 6.01.2020].
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/przes%C4%85dzi%C4%87.html> [dostęp: 14.01.2019].
- <https://dziennikpolski24.pl/przesady-polskie-wierzenia-slowian-wciaz-aktualne-zabobony-i-przesady-w-polsce-pawie-piora-i-bociany-sprawdz-2801/ar/c15-12640074> [dostęp: 14.01.2020].
- <https://www.papilot.pl/lifestyle/kultura/11139/przesady-kiedys-i-dzis-czyli-jak-ludowe-wierzenia-determinuja-nasze-zycie> [dostęp: 14.01.2020].
- <https://www.slownik.one/ziora%C4%87> [dostęp: 20.02.2020].
- [https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski\\_-\\_Regionalizmy\\_krakowskie](https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Regionalizmy_krakowskie) [dostęp: 20.02.2020].
- [https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski\\_-\\_Gwara\\_lwowska](https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Gwara_lwowska) [dostęp: 20.02.2020].
- <https://www.poznan.lasy.gov.pl/sowy-w-slowianskich-wierzeniach> [dostęp: 17.02.2020].

**Anetta Bogusława Strawińska**

*The University of Białystok*

## ENCHANTMENTS AND FOLK MAGIC IN THE EYES OF ZYGMUNT GLOGER

### Summary

Polish inherited the lexeme *czar* (~charm, enchantment) from Old Slavonic. It can also be found in other Slavic languages: Czech *čár*, Russian *čáry*, Ukrainian *čar*, *čáry*, Serbian *čara*, *čár*. Its original meaning refers to magical practices and the supernatural, later also to magical means. In Polish it is usually used in the plural. Since the end of the 19th century it has also been used in the sense ‘beauty, charm, allure’. In general *czar* is exerting real influence on the behaviour of people, animals, or weather by means of word, gaze or action.

The aim of this text is to invoke the findings of Z. Gloger concerning magical (pol. *czarowny*) practices of both generalising and specifying character. The material for analysis was drawn from two complementary sources *Encyklopedia staropolska ilustrowana* and brochure *Zabobony i mniemanie ludu nadnarwiańskiego tyczące ptaków, płazów i owadów*.

**Key words:** etymology, enchantments, folk magic, regional vocabulary.